

sygn. akt III A Uz 88/23

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w osobie przewodniczącej sędziego Urszuli Iwanowskiej, po rozpoznaniu w dniu 18 października 2023 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

przy udziale K. Ł.

o podstawę wymiaru składek

na skutek zażalenia płatnika na zarządzenie Przewodniczącego w IV Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 7 czerwca 2023 r., sygn. akt IV U 650/22,

postanawia: oddalić zażalenie.

sędzia Urszula Iwanowska

sygn. akt III A Uz 88/23

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 20 lipca 2020 r., nr (...), stwierdził, że przychód uzyskany przez K. Ł. z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy i przychód z umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek Hurtownia (...) realizowanej na rzecz własnego pracodawcy (...)J. M.stanowi podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz zdrowotne i w okresie od 8/2019 r. do 9/2019 r. wynosi kwoty wskazane w treści decyzji.

Odwołanie od powyższej decyzji złożone przez J. M. zawierało braki formalne i dlatego Sąd na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. wezwał płatnika składek do usunięcia braków formalnych odwołania poprzez złożenie jego dodatkowego odpisu dla doręczenia uczestnikowi postępowania w terminie tygodniowym, pod rygorem zwrotu tego odwołania, a także do ewentualnego przedłożenia pełnomocnictwa adwokatowi A. T. do reprezentowania płatnika składek przed Sądem w niniejszej sprawie, albowiem choć został on wskazany jako pełnomocnik w treści odwołania, Sądowi nie przedłożono dotąd pełnomocnictwa, pod rygorem uznania, że wskazany adwokat nie reprezentuje płatnika składek jako pełnomocnik w niniejszym postępowaniu sądowym.

Powyższe wezwanie płatnik odebrał w dniu 7 listopada 2022 r. i w zakreślonym przez Sąd terminie, płatnik składek nie uzupełnił braku formalnego odwołania, tzn. nie dołączył odpisu odwołania dla uczestnika postępowania.

Zarządzeniem przewodniczącego w IV Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 7 czerwca 2023 r., na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. zarządzono zwrot odwołania płatnika J. M..

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 130 § 1 i 2 k.p.c., jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia lub uzupełnienia go w terminie tygodniowym. Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca stronie pismo.

Nadto sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że każde pismo skierowane do sądu zgodnie z art. 126 § 1 k.p.c. powinno zawierać:

oznaczenie sądu, do którego jest skierowane, imię i nazwisko lub nazwę stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników;

oznaczenie rodzaju pisma;

osnowę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności;

podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika;

wymienienie załączników.

Zaś zgodnie z art. 128 k.p.c. do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom, a ponadto, jeżeli w sądzie nie złożono załączników w oryginale, po jednym odpisie każdego załącznika do akt sądowych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w orzecznictwie wskazano, iż istnieje obowiązek doręczenia odpisów pism procesowych wszystkim osobom uczestniczącym w sprawie, a niezłożenie odpowiedniej liczby odpisów w terminie określonym w art. 130 § 1 k.p.c. uzasadnia zwrot pozwu w myśl art. 130 § 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1966 r., II CZ 16/66; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 2013 r., I ACz 626/13).

Z powyższym zarządzeniem nie zgodził się J. M., który w złożonym zażaleniu zarzucił naruszenie art. 133 § 3 k.p.c. przez to, że wszelką korespondencję doręczano mu, a nie ustanowionemu pełnomocnikowi, co doprowadziło do nieważności postępowania, albowiem odwołującego pozbawiono możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), przez uniemożliwienie działania pełnomocnikowi. Skarżący wniósł o uchYLENIE zaskarżonego zarządzenia i zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podkreślił, że już w treści odwołania wskazywał, iż jest reprezentowany przez pełnomocnika, co oznacza, że udzielił mu pełnomocnictwa do zastępowania w sprawie. W tej sytuacji, zdaniem skarżącego, sąd nie był uprawniony do uznania, że działa samodzielnie. Dla uznania, iż działa przez pełnomocnika nie trzeba było skarżącego zobowiązywać do oświadczenia, tylko zwrócić się do pełnomocnika, który został wskazany oraz do organu rentowego. Fakt, że do odwołania nie dołączono odrębnego pełnomocnictwa, zdaniem skarżącego nie zmienia tego, iż ustanowił pełnomocnika. Żalący podniósł także, że ustanowiony przez niego pełnomocnik działał w jego imieniu już w postępowaniu przed organem rentowym, a zatem w postępowaniu sądowym bezpodstawnie uznano, że nie działa przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo zostało złożone jeszcze do sprawy toczącej się przed ZUS w postępowaniu administracyjnym. Zdaniem skarżącego pominięcie jego pełnomocnika w postępowaniu sądowym prowadzi do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenie okazało się niezasadne.

Zgodnie z art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, których przedmiotem jest zwrot pozwu, odmowa odrzucenia pozwu, przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu albo podjęcie postępowania w innym trybie. Ponieważ odwołanie od decyzji organu rentowego pełni, w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych, rolę pozwu, zażalenie przysługiwało na zwrot przez przewodniczącego odwołania. Odwołanie wszczyna postępowanie sądowe i jest przy tym szczególnym pismem procesowym, które podlega rygorom przewidzianym w art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. Zgodnie

z tym przepisem odwołanie powinno zawierać oznaczenie zaskarżonej decyzji, określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów i wniosków oraz podpis ubezpieczonego albo jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika.

Kontrola instancyjna dokonana w niniejszej sprawie doprowadziła do wniosku, że Przewodniczący w Sądzie Okręgowym prawidłowo zarządził na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. zwrot odwołania, skoro po odebraniu przez J. M. zarządzenia zobowiązującego do usunięcia braku formalnego odwołania poprzez złożenie jego dodatkowego odpisu dla doręczenia uczestnikowi postępowania, a także do ewentualnego przedłożenia pełnomocnictwa dla adwokata A. T. do reprezentowania płatnika składek przed sądem w niniejszej sprawie, pod rygorem uznania, że wskazany adwokat nie reprezentuje płatnika składek jako pełnomocnik w niniejszym postępowaniu sądowym, w aktach sprawy nadal nie ma odpisu odwołania. Należy zauważyć, iż brak jest w aktach jakiegokolwiek dowodu świadczącego, że wskutek wezwania faktycznie doszło do usunięcia wskazanego braku formalnego.

Żalący poprzestał na lakonicznym stwierdzeniu o tym, że w sprawie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i to jemu powinna być doręczana wszelka korespondencja w sprawie. Wezwanie do usunięcia braków formalnych odwołujący odebrał 7 listopada 2022 r., a więc termin do uzupełnienia braków formalnych upłynął z końcem dnia 14 listopada 2022 r. W tym czasie odwołujący się nie podjął żadnych czynności, które miałyby na celu przedłożenie dodatkowej kopii odwołania, czy też przedłożenia pełnomocnictwa dla wskazywanego pełnomocnika. W opisanym stanie sprawy nie ma zatem podstaw faktycznych dla ustalenia, że brak formalny odwołania został skutecznie oraz terminowo usunięty, co zasadnie skutkowało zwróceniem odwołania przez Sąd Okręgowy. Podkreśli przy tym należy, że aby pismu procesowemu mógł zostać nadany bieg muszą być usunięte wszystkie wskazane jego braki formalne. Po bezskutecznym upływie terminu Przewodniczący zwraca pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu. Stąd zarządzenie o zwrocie pozwu było uzasadnione.

Natomiast odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania w postaci uniemożliwienia działania pełnomocnikowi procesowemu strony w przedmiotowej sprawie, należało stwierdzić, że zarzut ten jest bezzasadny. W niniejszej sprawie nie doszło do przedłożenia pełnomocnictwa procesowego odpowiadającego wymogom obowiązujących przepisów prawa. Szczegółowy zakres pełnomocnictwa procesowego określony został w art. 91 k.p.c., zgodnie z którym pełnomocnictwo obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do podejmowania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że samo udzielenie pełnomocnictwa nie jest równoznaczne z jego pisemnym udokumentowaniem. Pojęcie "pełnomocnictwa", z jednej bowiem strony, oznacza pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy, z drugiej zaś - dokument stwierdzający to umocowanie. Udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może nastąpić w dowolnej formie, ustnej lub pisemnej. Wymogiem skuteczności aktu udzielenia pełnomocnictwa i w konsekwencji podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy jest wykazanie przed sądem tego umocowania odpowiednim dokumentem. Dokument pełnomocnictwa jest zatem niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Dowód ten nie podlega zastąpieniu żadnym innym środkiem dowodowym, gdyż wobec sądu i strony przeciwnej za pełnomocnika działającego z właściwym umocowaniem może uchodzić tylko osoba, która wykazała swe umocowanie odpowiednim dokumentem pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2023 r., II CSKP 397/22, LEX nr 3575814 czy z dnia 24 listopada 2020 r., III PK 145/19, LEX nr 3082654 oraz wyrok tego Sądu z dnia 13 września 2011 r., I UK 78/11, LEX nr 1084699 czy z dnia 18 lutego 2022 r., II CSKP 49/22, LEX nr 3307878).

Wobec powyższego brak było podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie J. M. reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd pierwszej instancji nie miał zatem możliwości skierowania pisma do innej osoby niż odwołujący. To J. M. złożył odwołanie od decyzji organu rentowego w swoim imieniu, co wyraźnie zaznaczył w treści tego pisma. Skoro pismo przez niego złożone obarczone było brakami formalnymi, sąd pierwszej instancji, zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, podjął czynności zmierzające do usunięcia tych braków formalnych i zobowiązał do uzupełnienia tych braków odwołującego - J. M..

Nadto wyjaśnić należy, że postępowanie sądowe jest postępowaniem odrębnym od tego, jakie toczy się przed organem rentowym. Postępowania te uregulowane są w odrębnych przepisach prawa i fakt, że w toku postępowania przed organem rentowym ustanowiony był pełnomocnik, nie oznacza automatycznie, że skutki tak udzielonego pełnomocnictwa „rozciągają” się na etap postępowania przed sądem powszechnym. Nie jest jednocześnie rolą sądu powszechnego, tak jak zdaje się oczekiwałby tego skarżący, poszukiwanie ewentualnego pełnomocnictwa udzielonego w toku innego postępowania. Skoro w niniejszej sprawie nie doszło do przedłożenia pełnomocnictwa procesowego odpowiadającego wymogom obowiązującym w Kodeksie postępowania cywilnego (czego zresztą skarżący nie kwestionuje), to Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że osoba składająca odwołanie nie przedłożyła pełnomocnictwa, które upoważniałoby adwokata A. T. do reprezentowania J. M. w niniejszym postępowaniu, a co za tym idzie, do kierowania wszelkiej korespondencji do pełnomocnika odwołującego się.

Reasumując, w niniejszej sprawie braki formalne odwołania nie zostały uzupełnione w terminie, a zatem Sąd Okręgowy prawidłowo zwrócił je w trybie art. 130 § 2 k.p.c. Nie doszło również do nieważności postępowania.

Uwzględniając wyżej zaprezentowaną argumentację, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

sędzia Urszula Iwanowska